



Sygn. akt II CSK 302/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa M. T.

przeciwko "A. " Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością  
z siedzibą w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 stycznia 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 grudnia 2011 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanej na rzecz  
powoda kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem  
kosztów postępowania kasacyjnego**

## Uzasadnienie

Powód M. T. w pozwie domagał się od pozwanej „A. ” spółki z o.o. w K. kwoty 484 074 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2009 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazał, że jest współnikiem pozwanej spółki i w okresie od dnia 19 stycznia 2006 r. do dnia 24 kwietnia 2008 r. dokonał z tytułu pożyczek wpłat na konto pozwanej kwoty 603.933,73 zł. Pozwana zwróciła powodowi kwotę 241.134,73 zł a zatem do zwrotu pozostaje kwota 362.799 zł, zaś należne z tytułu pożyczki oprocentowanie stanowi zaś kwota 121 275 zł.

W piśmie z dnia 10 listopada 2009 r. powód zmienił powództwo, domagając się zapłaty kwoty 362.799 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 9 lipca 2009 r. do dnia zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia. Podniósł, że z uwagi na piastowanie przez niego w okresie udzielania spółce pożyczek funkcji członka jej rady nadzorczej, ważność przedmiotowych umów była uzależniona od zgody wyrażonej uchwałą zgromadzenia współników. W związku z brakiem takiej uchwały, zawarte umowy pożyczki są nieważne, zaś spełnione w ich wykonaniu świadczenie pieniężne jako nienależne podlega zwrotowi.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zarzuciła, że dokonywane przez powoda wpłaty, zgodnie z ustaleniami współników nastąpiły na poczet kapitału zapasowego, co znalazło odzwierciedlenie w tytułach przelewów. Wskazała ponadto, że w aneksie do umowy kredytowej zawartej z PKO BP znalazło się oświadczenie, które podpisał również powód, iż kredytobiorca do czasu spłaty zaciągniętych kredytów nie będzie spłacał jakichkolwiek należności przypadających udziałowcom spółki, w tym pożyczek, jakie zaciągnęła lub zaciągnie Spółka od udziałowców. Skoro kredyt będący przedmiotem tej umowy zostanie ostatecznie spłacony do 31 grudnia 2012 r., to zgłoszone przez powoda żądanie jest przedwczesne.

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zapłatę kwoty 362.799 zł jako przedwczesne i w pozostałej części postępowanie w sprawie umorzył. Ustalił, że współnicy pozwanej zaplanowali zrealizowanie inwestycji polegającej na budowie Ośrodka Pstrągowego w K. Uchwałą z 6 grudnia

2005 r. wyrazili zgodę na zawarcie przez spółkę czterech umów kredytowych z PKO BP S.A., obejmujących kwoty 1.217.276 zł, 282.724 zł, 152.368 zł i 228.552 zł oraz na ustanowienie zabezpieczeń spłaty tych kredytów zgodnie z decyzjami instytucji finansujących.

W wykonaniu tej uchwały, pozwana spółka zawarła z PKO BP S.A. cztery umowy kredytowe, w tym umowę kredytową nr [...] w dniu 27 grudnia 2005 r., której przedmiotem była kwota 282.724 zł. Termin zapłaty ostatniej raty tego kredytu wyznaczono na dzień 31 grudnia 2012 r. (§ 8). W § 22 umowy zastrzeżono, że uruchomienie kolejnych transz kredytu musi być poprzedzone wniesieniem deklarowanego wkładu własnego. Wraz z zawarciem tych umów, wspólnicy, w tym i powód, złożyli oświadczenia, że pożyczki między nimi a spółką są aktualne i żaden ze współników nie zamierza wycofać się z tych zobowiązań.

Zgodnie z aneksami nr 1 do obu powyższych umów, zawartymi w dniu 20 lutego 2006 r., do § 22 umów dodano pkt VI o brzmieniu: „Kredytobiorca zobowiązuje się, że do czasu spłaty kredytów zaciągniętych przez spółkę w PKO BP S.A. nie będzie spłacał jakichkolwiek należności przypadających udziałowcom spółki, w tym pożyczek, jakie zaciągnęła i zaciągnie spółka od udziałowców”. Aneks ten z adnotacją o wyrażeniu zgody na jego zawarcie podpisali wszyscy wspólnicy oraz ich małżonkowie, w tym także powód.

W dniu 30 stycznia 2006 r. pozwana zawarła z powodem umowę pożyczki, której przedmiotem była kwota 500.000 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie wkładu własnego budowy Ośrodka Pstrągowego w K. W § 2 umowy wskazano, że pożyczkodawca nie może żądać zwrotu pożyczki przed zakończeniem pierwszego i drugiego etapu budowy. Termin zwrotu pożyczki wyznaczono na 31 grudnia 2008 r., zaś odsetki ustalono na 10% w stosunku rocznym. Umowy o zbliżonej treści zawarli również pozostali wspólnicy.

Pomimo zawarcia przez współników umów pożyczek ze spółką zdecydowali oni, że bezpieczniejsze dla spółki, z punktu widzenia zapewnienia finansowania do końca prowadzonej inwestycji, będzie dokonywanie przez współników wpłat na kapitał zapasowy. W tym celu wspólnicy spotykali się średnio raz na miesiąc, w związku z koniecznością zapłacenia częściowych należności wykonawcom.

Wspólnicy podejmowali wówczas uchwały o dokonaniu wpłat na kapitał zapasowy, w wysokości wynikającej z wkładu własnego spółki, a w stosunku odpowiadającym wysokości udziałów każdego ze wspólników. Uchwały te podejmowane były jednomyślnie.

W realizacji powyższych uchwał, w okresie pomiędzy 19 stycznia 2006 r. a 18 października 2006 r. powód dokonał wpłat na rzecz spółki w kwotach: dnia 19 stycznia 2006 r. - 22.000 zł, dnia 20 marca 2006 r. - 112.000 zł, dnia 29 marca 2006 r. - 6.000 zł, dnia 15 maja 2006 r. - 110.000 zł, dnia 12 lipca 2006 r. - 2.000 zł, dnia 26 lipca 2006 r. - 2.500 zł, dnia 10 sierpnia 2006 r. - 15.000 zł, dnia 11 sierpnia 2006 r. - 82.500 zł, dnia 18 października 2006 r. - 10.800 zł, przy czym w tytułach wpłat wskazano „wpłata na kapitał zapasowy”. Wpłaty te były księgowane przez spółkę na koncie analitycznym 807 - 4, stanowiącym konto wpłat na kapitał zapasowy. Powód odróżniał pojęcia kapitał zapasowy i pożyczka.

Kolejne wpłaty wspólnicy postanowili dokonywać tytułem pożyczki. W realizacji powyższego zamiaru, powód dokonał czterech kolejnych wpłat na rzecz spółki: dnia 26 marca 2007 r. - 40.000 zł, dnia 4 czerwca 2007 r. - 150.000 zł, dnia 14 kwietnia 2008 r. - 16.133,73 zł, a dnia 24 kwietnia 2008 r. - 35.000 zł - przy czym w tytule wpłat każdorazowo wskazano „pożyczka”. Wpłaty te księgowane na koncie analitycznym 242 - 4, jako wpłaty z tytułu pożyczki.

W dniu 15 stycznia 2007 r. na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników spółki podjęto uchwałę w przedmiocie zaciągnięcia kredytu inwestycyjnego w dowolnym banku na sfinansowanie budowy ośrodka w K. w kwocie 3.200.000 zł. W dniu 16 stycznia 2007 r. podjęto uchwałę o zaciągnięciu przez spółkę pożyczek od wspólników w łącznej kwocie 2.450.000 zł w celu zapewnienia środków własnych na sfinansowanie drugiego etapu budowy ośrodka. Wskazano również, że dotychczasowe pożyczki zostały wykorzystane na sfinansowanie pierwszego etapu inwestycji.

W dniu 16 października 2007 r. w K. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej spółki, na którym podjęto jednomyślnie uchwałę o dopłatach każdego wspólnika. Dopłata, którą miał obowiązek uiścić powód wynosiła 100.000 zł. Uchwałę podjęto w związku z koniecznością zapewnienia finansowania

prowadzonej przez spółkę inwestycji, jak i bieżącej jej działalności. W jej wykonaniu dopłatę w imieniu powoda uiszczył M. W., który nabył część udziałów od powoda.

We wrześniu i listopadzie 2008 r. powód zwrócił się do spółki o wypłatę wpłaconych przez niego kwot, wskazując na swoją trudną sytuację finansową. Spółka wypłaciła powodowi środki, które wpłacił tytułem pożyczki w łącznej kwocie 241.134,73 zł. Pozostali wspólnicy również uzyskali wypłaty części wniesionych środków, jednak były to wypłaty wielokrotnie niższe.

W toku nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej spółki w dniu 12 stycznia 2009 r. podjęto uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki o 1.000.0000 zł, w związku z koniecznością zapewnienia jej bieżącej działalności. Powód nie objął nowych udziałów przysługujących mu w związku z podwyższeniem kapitału zakładowego - objęli je pozostali wspólnicy.

Na dzień 3 sierpnia 2010 r. wysokość zadłużenia spółki z tytułu kredytu udzielonego w dniu 27 grudnia 2005 r. wynosiła 115.024 zł, zaś na dzień 8 września 2010 r. była to suma 111.124 zł.

Dokonując oceny prawnej poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy wskazał, że istota sporu koncentrowała się w pierwszym rzędzie na ustaleniu tytułu prawnego świadczeń dokonywanych przez powoda i uznał, iż stanowiły wpłaty na kapitał zapasowy spółki. Podniósł, że wpłacane przez powoda kwoty nie wykazują związku ze wskazaną umową pożyczki i takiemu ich zakwalifikowaniu przeczył wskazywany przez powoda tytuł przelewów - „wpłata na kapitał zapasowy”. Wskazał, że powód przyznał w toku przesłuchania, że miał świadomość, jaka jest różnica w sferze prawnej pomiędzy pożyczką a kapitałem zapasowym. Podniósł, że pozwana nie przedłożyła wprawdzie podejmowanych przez zgromadzenie wspólników uchwał w tym zakresie, jednak wziąć pod uwagę należało, iż potrzeba wpłat pojawiała się wielokrotnie, w związku z koniecznością pokrywania przez spółkę tzw. wkładu własnego, co wiązać się mogło z trudnościami natury organizacyjnej w kwestii formalnego ich udokumentowania. Wziął też pod uwagę okoliczność, że spółkę tworzyły osoby, które łączyła przyjaźń i dlatego darzyły się wzajemnie zaufaniem i stwierdził, iż z tego względu w mniejszym zakresie dbano o kwestie natury formalnoprawnej.

Poza tym Sąd pierwszej instancji podniósł, że nawet w przypadku, gdyby wolą wspólników spółki, w tym powoda, było dokonywanie spornych wpłat tytułem pożyczki, to przedmiotowe powództwo również należałoby uznać za przedwczesne. Choć w ocenie M. T., z uwagi na piastowanie przez niego funkcji członka rady nadzorczej spółki, umowę pożyczki należało uznać za nieważną, gdyż zgromadzenie wspólników nie podjęło uchwały w przedmiocie udzielenia zgody na zawarcie z nim takiej umowy, to jednak nie zgodził się z tym zapatrywaniem i ocenił że wspólnicy ją podjęli. Podniósł, że spotkania wspólników miały miejsce wielokrotnie, co obrazowała częstotliwość dokonywanych przez powoda w 2006 r. wpłat, a z uwagi na wzajemne ich zaufanie, zgromadzenia te nie przebiegały w pełni sformalizowany sposób. Zważywszy jednocześnie na okoliczność, że uchwały w tamtym czasie w sprawie wpłat zapadały zawsze jednogłośnie, przy obecności wspólników reprezentujących cały kapitał zakładowy, doszedł do wniosku, iż uchwały te obejmowały również wyrażenie zgody na zawieranie przez spółkę umów pożyczki ze wspólnikami piastującymi funkcje w radzie nadzorczej spółki. W związku z tym wyraził zapatrywanie, że sam brak uchwały wyrażającej przedmiotową zgodę na piśmie nie wskazywał na brak takiej uchwały w sensie prawnym.

Według Sądu Okręgowego zaaprobować należało również stanowisko pozwanej w przedmiocie postanowienia zawartego w aneksach nr 1 do umów kredytowych, które zostały zawarte w dniu 27 grudnia 2005 r. Twierdzenia powoda bagatelizującego znaczenie tego zapisu o zgodzie na jego zawarcie nie zasługiwały, w ocenie Sądu Okręgowego, na uwzględnienie. Z § 19 umów wynika bowiem, że spłata kredytu zabezpieczona zostaje wekslem *in blanco* wystawionym przez spółkę, lecz poręczonym przez jej wspólników za zgodą ich małżonków. Pod treścią umów, poza podpisem prezesa spółki, znalazły się nadto podpisy jej wspólników, co nie byłoby konieczne w przypadku, gdyby stronami umowy był jedynie bank i spółka.

Z faktów tych wywiódł wniosek, że choć umowy kredytowe oraz późniejsze do nich aneksy zawarte zostały co do zasady między pozwaną spółką a bankiem, to do umów tych przystąpili także wspólnicy spółki. Poprzez złożenie podpisu pod

umową, w której postanowiono, że spółka nie będzie wypłacała udziałowcom przypadającym ich należności, w tym pożyczek do czasu spłaty kredytu, wspólnicy zobowiązali się jego zdaniem wobec spółki do udzielenia prolongaty spłaty przysługujących im wierzytelności. Mając na uwadze terminarz spłat kredytu, wynikający z ocenianych umów, stwierdził że odroczenia tego udzielono do dnia 31 grudnia 2012 r.

W wyniku apelacji powoda Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 grudnia 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził na rzecz powoda kwotę 362 799 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2009 r. Za uzasadniony uznał przede wszystkim zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału procesowego i poczynienie wadliwych ustaleń dotyczących podejmowania przez zgromadzenie wspólników pozwanej spółki uchwał w przedmiocie dopłat (poza uchwałą z dnia 16 października 2007, k. 36-37), oraz uchwał o wyrażeniu zgody na zawarcie przez spółkę z powodem jako członkiem jej rady nadzorczej umów pożyczek. W pozostałym zakresie Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, czyniąc je częścią podstawy faktycznej własnego orzeczenia.

Wskazał, że dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Ocenił jednak, że wywód powoda dotyczący tego zarzutu jest uzasadniony. Wskazał, że jako podstawę dokonania zakwestionowanych ustaleń Sąd Okręgowy powołał zeznania świadków C., G., D. W. i M. W., M. T. i przesłuchanie A. P. w charakterze strony, niemniej nie przeprowadził szczegółowej analizy ich zeznań, którą na nowo szczegółowo przeprowadził.

Jego zdaniem określenie w poleceniu zapłaty tytułu wpłaty nie wyjaśniało podstawy prawnej spełnianego świadczenia. Stwierdził, że przy tej ocenie nie można było abstrahować od wynikającego z zeznań świadka R. B.(ówczesnego

prezesa jednoosobowego zarządu spółki) faktu, iż sposób redagowania poleceń wpłat wynikał z oczekiwań wspólnika J. C. pełniącej funkcję księgowej. Jednocześnie podkreślił, że według stanu prawnego obowiązującego od 2004 r. gdyby rzeczywiście wpłaty stanowiły dopłaty, to księgowane one być powinny nie na kapitał zapasowy lecz na kapitał rezerwowy w ramach odrębnej pozycji pasywów (art. 36 ust. 2e ustawy o rachunkowości wprowadzony przez ustawę z dnia 12 dnia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw Dz. U. Nr 229, poz. 2276). Podkreślił więc, że w świetle przepisów o rachunkowości i przepisów kodeksu spółek handlowych, kapitał zapasowy i kapitały rezerwowe to osobne pozycje bilansowe. Poza tym zwrócił uwagę na to, że J. C. nie ujmowała dokonywanych przed 2008 rokiem wpłat na poczet kapitału zapasowego (czy też rezerwowego), o czym świadczy zestawienie dołączone do projektu porozumienia z 20 października 2008, w części zawierającej opis stanu zapisów w księgach spółki (k. 80 akt - tabela nr 3).

Podkreślił, że do przysporzeń dokonywanych przez wspólnika na rzecz spółki stosuje się prawo cywilne (art. 2 k.s.h.), a więc wymagają istnienia podstawy prawnej (*causa*). Zatem świadczenie pieniężne oznaczane jako „wpłata na kapitał zapasowy” winno znajdować odzwierciedlenie w treści stosunku umownego między wspólnikiem lub spółką (np. polegać na objęciu udziałów w podwyższonym kapitale za cenę wyższą niż wartość nominalna (art. 154 § 3 k.s.h.), a w sprawie nie wykazano i nie twierdzono, aby wpłaty tak oznaczane przez wspólników miały stanowić przysporzenie pod tytułem darmym (a zatem darowiznę). Przeciwnie - przesłuchani w sprawie wspólnicy zgodnie twierdzili, że dokonywali świadczeń pieniężnych na rzecz spółki, które miały być zwrócone po spłacie kredytu (k. 17 uzasadnienia). Świadczenia te zatem odpowiadają swoim charakterem świadczeniom wynikającym ze stosunku pożyczki (art. 704 k.c.). Skoro więc spółka zawierała ze wspólnikami umowy pożyczki w celu pozyskania kapitału na wkład własny, to należało jego zdaniem przyjąć, że przysporzenia te stanowiły częściowe spełnienie (wpłacane w transzach) świadczenia z umowy pożyczki.

Podniósł, że podważał stanowisko pozwanej w tym zakresie, jak również ustalenia sądu pierwszej instancji, protokół zgromadzenia wspólników z dnia



16 stycznia 2007 r. (k. 220), w czasie którego sami wspólnicy mieli ustalić saldo dotychczas udzielonych pożyczek, w tym wpłat dokonanych przez powoda w sposób pokrywający się z jego żądaniem.

W świetle tej odmiennej oceny dowodów, Sąd Apelacyjny ustalił, że zgromadzenie wspólników nie podejmowało uchwał o dopłatach (oczywiście poza niesporną uchwałą z dnia 16 października 2007 r.), a kwoty świadczone przez powoda i objęte żądaniem nie stanowiły realizacji obowiązku wynikającego z takich uchwał.

Identycznie, tj. jako nietrafną, ocenił argumentację Sądu pierwszej instancji dotyczącą uchwały wyrażającej zgodę na zawarcie przez powoda z pozwaną umowy pożyczki. Stwierdził, że z materiału procesowego (w tym z zeznań przesłuchanych świadków) w ogóle nie wynika, aby spółka dostrzegała konieczność prawną podjęcia takiej uchwały w odniesieniu do umowy pożyczki zawieranej przez spółkę z powodem. Podkreślił, że możliwość podjęcia takiej uchwały jest ograniczona dwumiesięcznym terminem (art. 17 § 2 k.s.h.) i w związku z tym w sprawie wykazać należało, czego pozwana nawet nie starała się dokonać, iż uchwała wyrażająca zgodę została zawarta w tym terminie. Stwierdził, że wprawdzie dnia 16 stycznia 2007 r. została podjęta uchwała w tej materii, ale zgodnie z jej wyraźnym brzmieniem dotyczyła kolejnych pożyczek, które miały zostać udzielone po tej dacie. Zauważył też, że fakt jej utrwalenia w formie pisemnej podważał dodatkowo argumentację Sądu pierwszej instancji w kwestii podejmowania uchwał. W rezultacie stwierdził, że zgromadzenie wspólników nie podjęło uchwały wyrażającej zgody na zawarcie przez spółkę umowy pożyczki z powodem jako członkiem rady nadzorczej.

Uznał też za uzasadnione zarzuty powoda dotyczące błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji istnienia jego zobowiązania względem spółki do powstrzymania się od żądania zwrotu należności uiszczonych na rzecz pozwanej na podstawie aneksu nr 1 do dwóch umów kredytowych zawartych w dniu 27 grudnia 2012 r. Wyraził zapatrywanie, że według tych dokumentów nastąpiła modyfikacja umowy kredytowej, pomiędzy jej stronami, tj. spółką i bankiem. Mocą aneksu pozwana zobowiązała się względem PKO BP do niedokonywania

wypłat wspólnikom przed spłatą tych dwóch kredytów inwestycyjnych. Podniósł, że skutkiem niewykonania takiego zobowiązania może być ewentualna odpowiedzialność kontraktowa spółki wobec banku. Podkreślił natomiast, że z treści tego oświadczenia, nie wynika aby jednocześnie powód wyraził wolę, do wstrzymania się od dochodzenia roszczeń, jakie przysługiwać mu mogły w przyszłości wobec pozwanej, gdyż temu oświadczeniu nie można było w świetle okoliczności sprawy przypisać inne niż wynikające z gramatycznego brzmienia, znaczenie.

O tym, iż oświadczenie to nie było przez żadnego ze wspólników, ani też przez spółkę (zarząd) rozumiane inaczej, przesądzało jego zdaniem późniejsze zachowanie się wspólników i spółki polegające na pobraniu przez nich w 2008 r. z majątku spółki kwot pieniężnych tytułem zwrotu udzielonych pożyczek. W rezultacie doszedł do wniosku, że oświadczenie zawarte w aneksie stanowiło jedynie zobowiązanie spółki wobec banku modyfikujące wcześniej zawarte umowy kredytu bankowego, na które wspólnicy (jako także dłużnicy banku - poręczyciele weksła spółki wystawionego na zabezpieczenie spłaty kredytu - współodpowiadający zatem osobiście za zobowiązanie kredytowe) wyrazili zgodę. Brak było natomiast podstaw do tego, aby zgodę powoda na zmianę treści umowy kredytu przez dodanie do niej postanowień aneksu nr 1, rozumieć w sposób prezentowany przez pozwanego, tj. jako zobowiązanie powoda co do powstrzymania się od żądania zaspokojenia jego roszczeń (swoiste *pactum de non petendo*).

Podniósł też, że w nauce prawa i orzecznictwie wyróżnia się kategorię umów (porozumień) wspólników dotyczących współdziałania w sprawach związanych z działalnością spółki (tzw. *shareholders agreements*; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., III CSK 315/08, niepubl.). W ramach takiego porozumienia może dojść do zawarcia umowy na rzecz osoby trzeciej (w tym przypadku spółki), zobowiązującej do powstrzymania się przez wspólnika z dochodzeniem roszczeń wobec spółki przez określony czas. Rozważał więc, czy w taki sposób nie powinny być zakwalifikowane twierdzenia faktyczne pozwanej, co do zgodnego ustalenia między wspólnikami, że roszczenia o zwrot pożyczek i innego rodzaju wpłat nie będą możliwe przed spłatą kredytu. Stwierdził jednak, że zgromadzony w sprawie

materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie ustaleń o zawarciu przez wspólników takiej czynności prawnej. Po pierwsze bowiem brak było dowodów na to, aby wspólnicy rzeczywiście zobowiązywali się w 2006 r. do tego rodzaju zachowania. Po wtóre, jego zdaniem dowodem pośrednim tego nie może być aneks do umowy kredytowej (wobec dokonanej wyżej jego oceny), ani też aneksu do umów pożyczek z 2005 r. (wobec nieważności umowy dotyczącej powoda jako członka rady nadzorczej). Po trzecie istnieniu takiego porozumienia przeczyło również późniejsze zachowanie wszystkich wspólników polegające na pobieraniu w 2008 r. z majątku spółki świadczeń w postaci zwrotu udzielonych wcześniej pożyczek. W rezultacie ustalił, że nie było między wspólnikami takiego porozumienia, tj. co do zaniechania dochodzenia wypłat, choć do niego dążono składając propozycje z dnia 20 listopada 2008 r., które jednak niewątpliwie nie zostały przez powoda zaakceptowane.

Dokonując na nowo materialnej oceny tak skonstruowanej podstawy faktycznej stwierdził, że skoro nie wykazano, aby w terminie określonym w art. 17 § 2 k.s.h. podjęta została uchwała zgromadzenia wspólników wyrażająca zgodę na zawarcie umowy pożyczki z powodem jako członkiem rady nadzorczej, to umowy takie wobec treści art. 15 § 1 i 17 § 3 k.s.h. musiały być uznane za nieważne. To z kolei dawało według jego oceny podstawę do przyjęcia istnienia obowiązku zwrotu spełnionego świadczenia (art. 410 § 1 i § 2 k.c.). Jednocześnie stwierdził, że brak jest podstaw do uznania, iż zachodzą przesłanki o jakich mowa w art. 411 k.c. Od obowiązku zwrotu świadczenia nie zwalniała pozwanej okoliczność, że powód spełniając świadczenie wiedział, iż jest ono nienależne. Świadczenie zostało bowiem spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt 1 *in fine* k.c.).

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony skargą kasacyjną przez pozwaną w części uwzględniającej powództwo, tj. co do punktu I, II, IV i V rozstrzygnięcia, w której wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarga została oparta na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 393 § 1 k.c., 60 i 65 § 1 i 2 k.c.; art. 179 § 1 k.s.h.; art. 248 § 1, 2, 3 k.s.h. oraz art. 4a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (jedn. tekst: Dz.U. z 2009, Nr 152, poz. 1223 ze zm.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według skarżącej spółki zarzut obrazy art. 393 § 1 k.c. polegał na jego niezastosowaniu, pomimo że „ustalone w sprawie okoliczności faktyczne wskazywały na istnienie zobowiązania powoda wobec osoby trzeciej (banku) polegającego na spełnieniu świadczenia (przez nie czynienie), tj. powstrzymania się od żądania ze spółki A. sp. z o.o. środków pieniężnych w czasie trwania zawartych przez spółkę z bankiem umów kredytowych”.

Tymczasem ustalone przez Sąd Apelacyjny fakty nie wyczerpywały hipotezy normy z niego wynikającej. Przede wszystkim podnieść należy, że zarzut ten dotyczył tylko dwóch kredytów inwestycyjnych zaciągniętych przez pozwaną w dniu 27 grudnia 2005 r., z których jeden w kwocie 1 217 276 zł według stanowiska samej skarżącej (por. pismo z dnia 17 września 2010 r. k. 411) niewątpliwie został spłacony w toku sprawy.

Wprawdzie z drugiego kredytu udzielonego w kwocie 282 724 zł wtedy do spłaty jak wynika z ustaleń pozostawała jeszcze kwota 111 124 zł, niemniej ostatnia jego rata powinna być spłacona, jak wskazał sam skarżący, do dnia 31 grudnia 2012 r. Stronami umowy tego kredytu inwestycyjnego nr [...] był bank i pozwana, niemniej jednym z jego zabezpieczeń był wystawiony przez A. sp. z o.o. weksel *in blanco* poręczony przez wspólników między innymi przez powoda za zgodą jego żony. W istocie więc ich oświadczenie pod tekstem tej umowy „wyrażam zgodę na treść niniejszej umowy” oznaczało tylko, że zaakceptowali warunki na jakich może dojść do powstania zobowiązania wekslowego, tj. uzupełnienia weksla przez PKO BP S.A. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1962 r., I CR 1084/60, PUG 1970 nr 6).

Choć aneksem nr 1 z dnia 20 lutego 2006 r. modyfikującym oznaczoną umowę kredytu do jej § 22 dodano postanowienie „kredytobiorca zobowiązuje się, że do czasu spłaty kredytów zaciągniętych przez spółkę w PKO BP S.A., nie będzie spłacał jakichkolwiek należności przypadających udziałowcom spółki, w tym pożyczek jakie zaciągnęła i zaciągnie spółka od udziałowców” i powód oraz jego żona pod tym aneksem oświadczyli, „wyrażam zgodę na treść niniejszego aneksu” niemniej z tego oświadczenia nie wynika jeszcze aby powód zobowiązał się, że nie

będzie dochodzić swych wymagalnych należności wobec spółki do czasu spłaty zaciągniętych przez spółkę na podstawie przedmiotowych umów z dnia 27 grudnia 2005 r. dwóch kredytów inwestycyjnych. Innymi słowy, zgoda powoda na zmianę treści wskazanej umowy kredytowej zawartej pomiędzy bankiem a spółką bez jego oświadczenia woli, że ogranicza swe roszczenia przysługujące mu wobec spółki nie realizuje hipotezy normy zawartej w art. 393 § 1 k.c.

Dla ustalenia znaczenia omawianego oświadczenia powoda i jego żony, wbrew stanowisku skarżącej nie miał większego znaczenia fakt podjęcia przez walne zgromadzenie w dniu 6 grudnia 2005 r. uchwały o wyrażeniu zgody na zawarcie czterech umów kredytowych z PKO BP S.A., w tym dwóch dotyczących przedmiotowych kredytów inwestycyjnych. Uchwała ta bowiem była niezbędna do ich zawarcia, gdyż stanowiła realizację wymagania zawartego w art. 15 § 1 k.s.h.

Gdyby przyjąć jak podniosła w omawianym zarzucie skarżąca, że przez podpisanie przez powoda spornego aneksu powstało jego zobowiązanie jako dłużnika, że spełni świadczenie polegające na nieczynieniu (*non facere*), czyli powstrzyma się od żądania ze spółki środków pieniężnych wynikających z łączących go z nią stosunków prawnych, do czasu spłaty przez pozwaną dwóch kredytów inwestycyjnych zaciągniętych w dniu 27 grudnia 2005 r., tj. iż została zawarta umowa stron procesu na rzecz osoby trzeciej (banku), to także na jej skuteczne zawarcie zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 15 k.s.h. koniecznym by było podjęcie uchwały przez zgromadzenie wspólników wyrażającej na to zgodę. Byłaby to bowiem inna podobna umowa z członkiem rady nadzorczej do umów nazwanych określonych w tym przepisie. W sprawie nawet nie podnoszono, jakoby taka uchwała została podjęta. Zawarcie przez zarząd spółki umowy objętej hipotezą art. 15 § 1 k.s.h. bez wymaganej przez ten przepis zgody stanowi działanie w charakterze organu osoby prawnej bez stosownej do tego kompetencji, podlegające sankcji wynikającej z art. 17 § 1 i 2 k.s.h. Umowa taka może zostać potwierdzona przez udzielenie tej zgody w terminie dwóch miesięcy od dnia złożenia oświadczenia przez spółkę i w takim wypadku wywiera skutki prawne z mocą wsteczną, niemniej w razie odmowy jej potwierdzenia lub bezskutecznego upływu terminu, co w okolicznościach sprawy niewątpliwie nastąpiło, stałaby się i tak *ex tunc* definitywnie nieważna (por. wyroki Sądu

Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 360/06, OSNC-ZD nr A, poz. 16m Z dnia 5 lutego 2009 r. ICSK 297/08, OSNC-ZD 2009 nr 3, poz. 86 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07, OSNC 2008, nr 2, poz. 14).

Nietrafny okazał się także zarzut obrazy art. art. 60 i 65 k.c., gdyż wbrew stanowisku skarżącej spółki, przy ustaleniu znaczenia oświadczenia powoda pod przedmiotowym aneksem do umowy kredytu w kwocie 282 734 zł. Sąd Apelacyjny uwzględnił zawarte w tych unormowaniach kryteria.

Wola osoby skierowana na wywołanie zamierzonego skutku prawnego związana z daną czynnością prawną może być uzewnętrzniona w każdy dowolny sposób, ujawniający ją tak, że staje się dostatecznie zrozumiała dla adresata (art. 60 k.c.). Czynność prawna jest dokonana przez fakty konkludentne, jeżeli wyrażają one niewątpliwą treść oświadczenia woli, natomiast nie mogą one stanowić podstawy przypisania czynnościom prawnym, treści jaka z nich nie wynika, do czego zmierza skarżąca spółka. Dodać należy, że treść tą może natomiast uzupełnić ustawa, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (art. 56 k.c.). W wypadkach, w których do powstania skutku prawnego nie wystarcza oświadczenie tylko jednej strony, konieczne jest wyrażenie woli także przez jej kontrahenta (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1980 r., II CRN 110/80, OSNCP 1980, nr 11, poz. 222). Zawarte w aneksie nr 1 do przedmiotowej umowy kredytu oświadczenia woli pozwanej i banku nie odnoszą się do oświadczenia powoda.

Oczywiście treść czynności prawnej i zamiar stron powinny być ustalone i tłumaczone według zasad określonych w art. 65 k.c. (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1992 r., III CZP 83/92, OSNCP 1993, nr 3, poz. 24). Kryteria w nim zawarte służą także do oceny, czy dane oświadczenie w ogóle jest oświadczeniem woli. Trzeba zauważyć, że przepis ten określa sposób wykładni oświadczeń woli w czynnościach prawnych odmiennie niż to ma miejsce przy interpretacji tekstu prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSP 2000, nr 6, poz. 91). W przeciwieństwie do norm prawnych czynności prawne - a w szczególności

umowy - regulują stosunki prawne tylko między ich stronami. W rezultacie ustanowione w nich pomiędzy jej podmiotami powinności, nie mają abstrakcyjnego charakteru, jak normy prawne, lecz indywidualny charakter, służąc realizacji interesów stron stosownie do ich woli.

Każde oświadczenie woli, niezależnie od formy w jakiej zostało złożone, podlega wykładni sądowej. W orzecznictwie odstąpiono od koncepcji zacieśnienia wykładni tylko do niejasnych postanowień umowy (*clara non sunt interpretanda*). Artykuł 65 k.c. dotyczy oczywiście także oświadczeń woli w formie pisemnej, lecz wówczas podstawą interpretacji stają się w pierwszej kolejności reguły lingwistyczne, ale nie tylko, a więc także wtedy mają zastosowanie zasady wykładni wynikające z paragrafu drugiego tego przepisu. Przy zastosowaniu zawartych w nim reguł może się okazać, że wbrew brzmieniu konkretnego postanowienia umowy, wola stron jest inna. Artykuł 65 § 2 k.c. nakazuje bowiem przy interpretacji oświadczenia woli brać pod uwagę „okoliczności w których ono zostało złożone”, a na tym tle raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu. Przepis ten niewątpliwie pozwala sądom uwzględniać pozatekstowe okoliczności, w tym cel jaki strony miały na uwadze przy zawieraniu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38).

Wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę i taki sens wyraża art. 65 § 2 k.c. Wymaga to zbadania nie tylko konkretnego postanowienia umowy, ale analizy jej całości; innymi słowy wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu (kontekst umowny). Poza tym mogą mieć znaczenie dla stwierdzenia zgodnej woli stron, ich wcześniejsze i późniejsze oświadczenia oraz zachowania, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168).

Jak wynika jednak z powyższych uwag, Sąd Apelacyjny nie poprzestał na ustaleniu znaczenia oświadczenia powoda pod spornym aneksem na podstawie reguł lingwistycznych, ale zbadał je także w kontekście zarówno umownym, jak

i sytuacyjnym. Podkreślić trzeba, że za tym, iż nie było ono przez żadnego ze współników, ani też przez spółkę (zarząd) rozumiane inaczej niż wyłożył Sąd drugiej instancji, świadczyło późniejsze zachowanie się współników i spółki polegające na pobraniu przez wszystkich współników w 2008 r., a więc po zakończeniu inwestycji z majątku pozwanej kwot pieniężnych tytułem zwrotu udzielonych pożyczek. Dlatego można podzielić zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, że oświadczenie zawarte w aneksie stanowiło jedynie zobowiązanie spółki wobec banku modyfikujące wcześniej zawarte umowy dotyczące kredytu bankowego inwestycyjnego, na które współnicy (jako poręczyciele weksla *in blanco* spółki wystawionego na zabezpieczenie spłaty kredytu - współodpowiadający zatem osobiście za zobowiązanie kredytowe) wyrazili zgodę.

Poza tym podnieść należy, że w znacznej części uzasadnienie omawianego zarzutu (w zakresie odwołania się do przesłuchania powoda w charakterze strony i oceny przez Sąd Apelacyjny zeznań współników) opiera się na kwestionowaniu przez skarżącą ustaleń faktycznych, co jest zabiegiem bezskutecznym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1999 r., III CKN 206/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 183). Innymi słowy każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego jest niedopuszczalny (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.; por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 108/11, LEX nr 11303400). W dodatku nie budzi wątpliwości pogląd, że podstawa naruszenia prawa materialnego nie stanowi właściwej płaszczyzny dla krytyki ustaleń faktycznych, gdyż ich wadliwość jest zawsze wynikiem naruszenia prawa procesowego.

Przedstawiony w skardze kasacyjnej fragment przesłuchania powoda nie można było uznać za miarodajny, skoro już z następnego jego zdania wynika, że wyraził on zgodę na treść aneksu przez co rozumiał, że tylko spółka zobowiązała się do niedokonywania wypłat współnikom przed spłatą wskazanych dwóch kredytów inwestycyjnych. Z kolei powołany przez skarżącego fragment uzasadnienia Sądu Apelacyjnego jest wyrwaną z kontekstu częścią dokonanej przez niego oceny dowodów. Tymczasem zarówno z jego ustaleń, jak i całokształtu dokonanej tej oceny jednoznacznie wynika, że powód nie zobowiązał się do



powstrzymania się od żądania ze spółki środków pieniężnych do czasu spłaty przez pozwaną dwóch kredytów inwestycyjnych zaciągniętych dnia 27 grudnia 2005 r. W istocie więc zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powołane stwierdzenie, że wspólnicy zgodnie twierdzą, iż dokonywali świadczeń pieniężnych na rzecz spółki, które miały być zwrócone po spłacie kredytu należało ocenić jako jego oczywistą niedokładność, zwłaszcza, że z przedstawionego fragmentu nie wynika czy druga część tego zdania dotyczy tylko zobowiązania spółki, czy także miałyby dotyczyć wspólników.

Przystępując do oceny dalszych zarzutów przypomnieć się godzi, że Sąd Apelacyjny ustalił, iż poza nie mającą znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy uchwałą o dopłatach z dnia 16 października 2007 r., inne uchwały dotyczące dopłat przed tą datą nie były podejmowane, że wpłaty dokonywane przez powoda i objęte żądaniem pozwu stanowiły wykonanie pożyczki z dnia 30 stycznia 2006 r., przy czym pierwsza z nich była wykonaniem umowy pożyczki jeszcze zawartej w 2005 r. i że pomimo iż powód był członkiem rady nadzorczej nie podjęto uchwały wyrażającej zgodę na zawarcie z nim przez spółkę umowy pożyczki, w oparciu o które powód dokonał na rzecz spółki spornych wpłat.

Ustalenia te są wiążące dla Sądu Najwyższego (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Naruszenie prawa materialnego tylko wtedy stanowi podstawę skargi kasacyjnej, gdy pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z wynikiem sprawy (por. art. 398<sup>14</sup> k.p.c.). W sprawie nie mógł być stosowany art. 179 § 1 k.s.h., skoro z ustaleń wynika wprost, że powód w okresie od 19 stycznia 2006 r. do 24 kwietnia 2008 r. wpłacał na konto spółki środki pieniężne tytułem umowy pożyczki. Nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy ewentualne naruszenie art. 248 § 1, 2 i 3 k.s.h. Problem utrwalenia podejmowanej uchwały jest zagadnieniem dotyczącym formy takiej czynności. Wpierw uchwała taka musi zostać podjęta, aby istotnym było w jaki sposób zostać ma zaprotokołowana. Tymczasem Sąd Apelacyjny ustalił, że powoływane przez skarżącą uchwały zgromadzenia wspólników o podwyższeniu kapitału zapasowego nie zostały podjęte. W sprawie na poparcie każdej z dwu prezentowanych wersji dotyczących tytułu wpłat powoda (pożyczka, czy dopłaty), były przeprowadzone dowody, w tym z dokumentów przemawiających za każdą z nich. Skoro Sąd drugiej instancji po dokonaniu ich oceny ustalił, że powód

dokonywał wpłat tytułem pożyczki, to odwołanie się z powołaniem się na art. 4a ust. 1 i 2 ustawy o rachunkowości do sprawozdania składanego sądowi rejestrowemu obrazującego dane o wysokości kapitału rezerwowego na dzień 31 grudnia 2008 r. stanowiło w istocie kwestionowanie tego ustalenia faktycznego. Sąd drugiej instancji wyjaśnił dlaczego pomimo innego oznaczenia w przelewach rzeczywistym tytułem spornych wpłat powoda była pożyczka.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzeczono jak w sentencji.